

Oddział I.

03.04.2020r. – piątek.



Dzisiaj porozmawiamy o tym jakie znaczenie ma dbanie o higienę jamy ustnej. Prosimy rodziców o przeczytanie bajki *Magiczna drużyna* Joanny Myślińskiej.

Po przeczytaniu bajki rozmawiamy z dzieckiem na jej temat. Tekst jest długi więc aby ułatwić dziecku zadanie, zadajemy proste pytania do tekstu. Należy zwrócić uwagę na konieczność mycia zębów nie tylko rano i wieczorem ale również po zjedzeniu słodczy. Omawiamy kolejne etapy mycia zębów – można również zademonstrować.

Teraz trochę ruchu.

Małe i duże piłeczki – zabawa ruchowa z elementem podskoku.

Dzieci naśladują małe piłeczki – podskakują nisko oraz duże piłki – podskakują wysoko.

Na hasło: *piłki spadają na podłogę* – dzieci kładą się na podłogę. Zabawę powtarzamy 3-4 razy.

Proponujemy rodzicom wycięcie historyjki obrazkowej *U dentysty*. Omawiamy z dzieckiem poszczególne obrazki w prawidłowej kolejności. Następnie mieszamy obrazki i prosimy dziecko o ułożenie historyjki w prawidłowej kolejności. Zachęmy dziecko do wypowiedzania się całymi zdaniami. Zwracajmy uwagę na prawidłową wymowę dziecka.

Historyjkę można nakleić na kartkę lub schować do koperty i wykorzystać w dowolnej zabawie.

Dla chętnych dzieci jest jeszcze do pokolorowania obrazek oraz zadanie: odszukania różnic na obrazkach. W trakcie kolorowania można posłuchać piosenki o myciu ząbków (link do piosenki).

<https://www.youtube.com/watch?v=k4TenL0yWA4>

Milej zabawy!!!



Magiczna drużyna

Joanna Myślińska



Każdy z was zapewne wie, gdzie leży Kraków czy Warszawa. Ale czy ktoś z was słyszał o **Krainie Uśmiechu**? Jestem pewna, że nie. Ja sama pewnie nigdy bym nie usłyszała tej historii, gdyby nie pewien starszy jegomość napotkany przeze mnie podczas podróży. To on opowiedział mi o królu i jego pięknej córce, o złych najeźdźcach i magicznej drużynie.

Ale zacznę od początku...

Ta historia rozpoczyna się w czasach, gdy nikt jeszcze nie słyszał o szczoteczce do zębów ani o dentyście. Kraina Uśmiechu to było najwspanialsze miejsce na ziemi. A to za sprawą tego, że **Król Zęból Wspaniały**, który wówczas sprawował władzę, nakazał wszystkim swoim poddanym śmiać się cały dzień. Nikt nigdy w tym królestwie nie chodził smutny. Dzieci witały słońko szczerym uśmiechem, tatusiowie śmiali się przy pracy, nawet mamusie uśmiechały się piorąc skarpetki. I wszystko trwałoby pewnie tak do dziś, gdyby nie atak **złowrogiego księcia Próchnicola**. Książę od lat zazdrościł mieszkańcom królestwa ich szczęścia.

A w momencie, gdy król odmówił mu ręki swej jedynej córki, czara goryczy się wypełniła i Próchnicol poprzysiągł srogą zemstę na poddanych króla. Długo knuł i planował, by w końcu znaleźć sposób i zburzyć kamienny spokój krainy uśmiechu. Przy pomocy czarownicy przygotował magiczną miksturę, którą nocą wlał do miejskiej cukrowni. Następnego dnia niczego nie podejrzewający mieszkańcy jak zwykle delektowali się słodkimi bułeczkami, pączkami czy ciastem. Dopiero po pewnym czasie zauważyli, że na ich dotąd perłowo-białych ząbkach pojawiły się czarne plamki, których przybywało każdego dnia.

W królestwie zapanował smutek. Nikt już nie chciał się uśmiechać. Króla Zębola bardzo martwiła ta sytuacja. Po długich rozmyślaniach kazał swojemu marszałkowi obwieścić we wszystkich królestwach, że śmiałek który pokona tajemniczą chorobę zębów dostanie tyle złota, ile tylko da radę unieść. Do królestwa przyjechały setki magików, medyków i wynalazców. Prezentowali różnorakie mikstury, tabletki i maszyny, ale nikt nie potrafił zwalczyć próchnicy. Król stracił wszelką nadzieję, że zobaczy jeszcze kiedyś uśmiechy na twarzach swoich poddanych. Pewnego dnia do zamku zawitało czterech wędrowców. Wyglądali na bardzo wymęczonych długą podróżą. Podarte szaty ledwie zakrywały ich wychudzone ciała. Poprosili króla o nocleg w stajni, kromkę chleba i kawałek płachty do okrycia, zanim ruszą w dalszą podróż. Król pomyślał przez chwilę, pogłodził swoją długą białą brodę i odparł:

- Nie dostaniecie miejsca w stajni, chleba, ani płachty do okrycia. Jesteście w moim pałacu, więc pozwólcie, bym traktował was jak przystało na gospodarza.

Tak więc wędrowcy po obfitej wieczerzy poszli spać do najlepszej z królewskich komnat. Jednak nie mogli zasnąć. Oczarowani gościnnością króla próbowali wymyślić, jak można mu pomóc zwalczyć tajemniczą chorobę zębów. Całą noc chodzili po komnacie i dumali, drapali się po głowie i rozważali, skubali białawe wąsy lub brodę i zastanawiali się... aż w końcu wymyślili. Słońce już wschodziło, kiedy w komnacie króla rozległo się pukanie.

Król Zęból był jeszcze w piżamie, więc mocno zaskoczyła go wizyta wędrowców.

- Królu złoty - zaczął pierwszy z nich. - za twe dobre serce chciałbym Ci ofiarować magiczną pastę do zębów, która pozwoli ochronić zęby twych poddanych przed dalszą próchnicą.

- Królu kochany - odparł drugi wędrowiec. - za twoją hojność pragnę podzielić się z tobą moim najnowszym wynalazkiem. Oto jest szczoteczka do zębów. Pomoże ona zwalczyć bakterie, które zagościły na ząbkach Twoich i Twych poddanych. Pamiętaj! By używać jej codziennie, tak aby bakterie nie miały szansy powrotu.

- Mój drogi królu - rzekł trzeci wędrowiec. - Długo myślałem, jak Ci pomóc. Oto jest nić, która pomoże wydobyć bakterie, które będą próbowały ukryć się w przestrzeniach międzyzębowych...

Ostatni z wędrowców rzekł.

- Moi koledzy mają rację, ale zapomnieli o jednym. Pasta, szczoteczka i nić ochronią ludzi przed bakteriami, ale w waszym przypadku to nie wystarczy. Trzeba zwalczyć szkody, które powstały do tej pory. Musimy załatać wszystkie dziury w ząbkach...

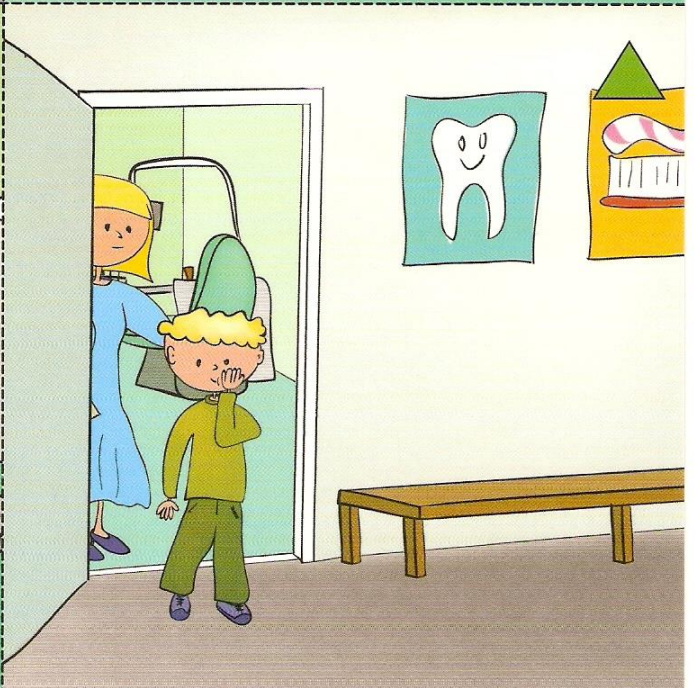
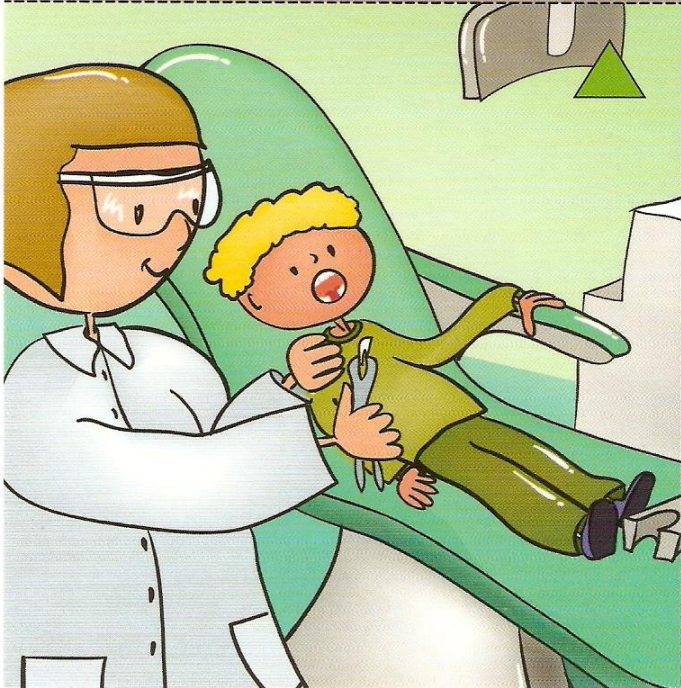
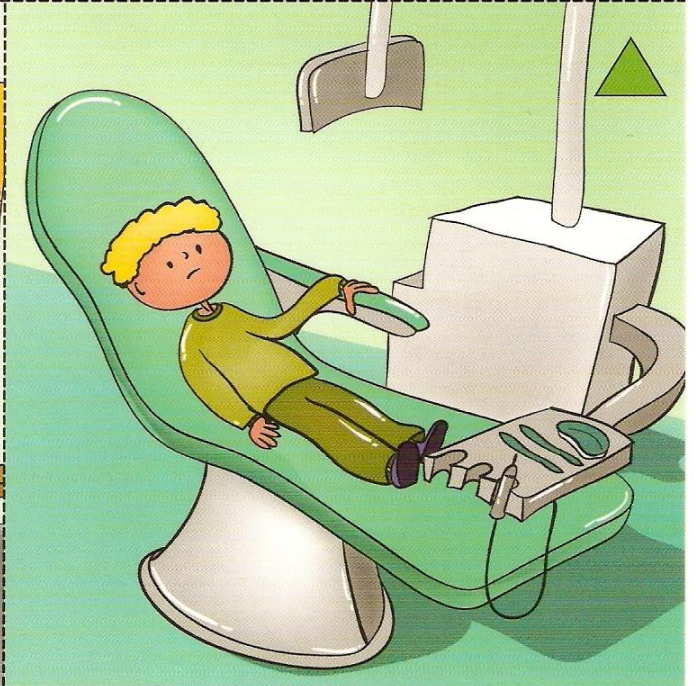
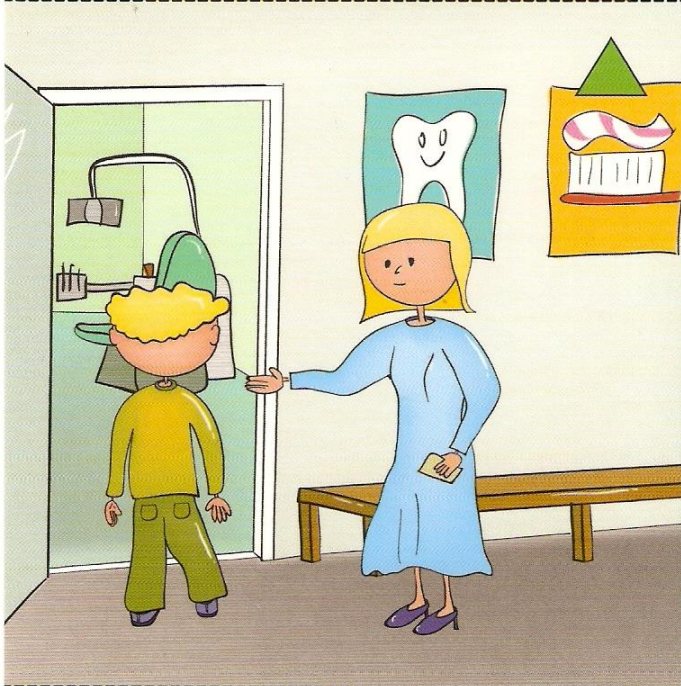
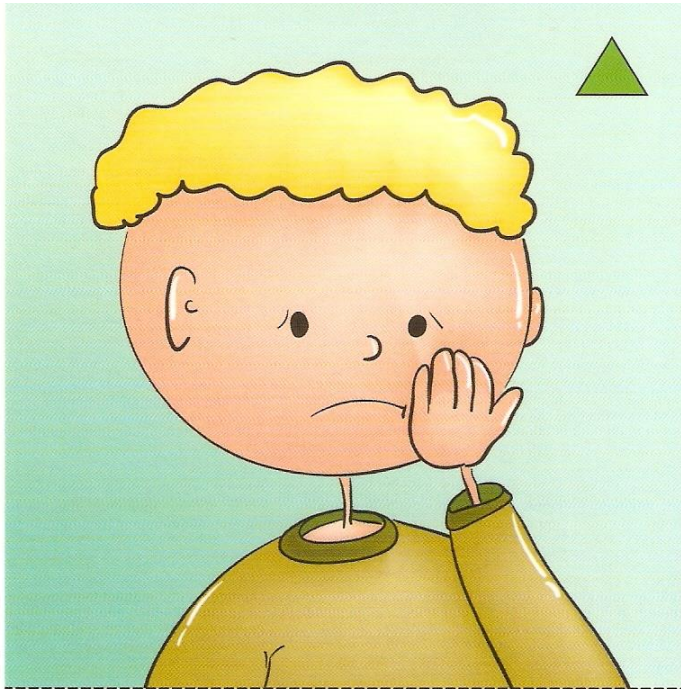
Król nie wiedział co odpowiedzieć, więc tylko uściskał ich wszystkich. Wędrowcy bez zwłoki wzięli się do pracy. W szkołach wprowadzono lekcje czyszczenia zębów. Poza tym wszyscy obowiązkowo musieli się udać na przegląd zębów i obowiązkowe wypełnianie ubytków.

W przeciągu paru dni w całym królestwie znów zapanował uśmiech. Król wyprawił z tego powodu wspaniałą ucztę, która trwała trzy dni i trzy noce. Chciał też zgodnie z umową ofiarować wędrowcom złoto, ale oni odparli, że i tak już wystarczająco wiele dla nich zrobił.

- w takim razie - zaczął król – nadaję wam tytuł **Magicznej Drużyny**, a ciebie, **Dentustusie** - zwrócił się do najwyższego z nich – mianuję moim nadwornym lekarzem. Wędrowcy z radością przyjęli ofertę króla. Dentustuś miał potem wielu uczniów, którzy na jego cześć zwali się **dentystami**.

Pewnie chcielibyście wiedzieć, co się stało z księciem Próchnicolem - otóż słuch o nim zaginął. Krążą tylko legendy, że próchnica zjadła mu wszystkie zęby. i teraz nieszczęśnik siedzi w swoim zamku pokutując za problemy, które sprawił innym. Pokonany i upokorzony faktem, że świat się już go nie boi, bo zna skuteczne sposoby walki z próchnicą. Ale pamiętajcie, drogie dzieci, naśladowcy Księcia Próchnicola nie śpią. Krążą po ziemi i tylko czekają, byście zapomnieli, że tylko systematyczne codzienne szczotkowanie ząbków, regularne wizyty u dentysty i właściwe odżywianie skutecznie ochronią was przed chorobami ząbków i zapewnią wam wspaniałą, piękny uśmiech.





Odszukaj na obrazkach 5 różnic. Zaznacz je. Pokoloruj obrazek.

